

PORANNA

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 popołudniu („Gazeta Wieczorna“).

Ceny prenumeraty:

Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:

miesięcznie . 2 K 50 h. | z dwukrotną 3 K — h.
kwartalnie . 7 „ 50 „ | wysyłką . . 9 „ — „
rocznie . . 30 „ — „ | pocztową . 36 „ — „

W Niemczech miesięcznie 4 K — h
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 6 hal. za wyraz, wyrazy tłustymi czcionkami liczą się podwójnie. Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 8 hal.

Nr. 601.

Lwów, czwartek 28. marca 1912.

Rok II.

Pierwsze czytanie noweli Kanałowej. — Konferencya Koła polskiego z Polskim Klubem socyalistycznym.

Pierwsze czytanie noweli o drogach wodnych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, dnia 28 marca.

Wczorajszy dzień nie przyniósł żadnej zmiany w położeniu. Pierwsze czytanie noweli o drogach wodnych odbędzie się dziś — stronnictwa zdecydowały się złożyć w tej sprawie tylko krótkie oświadczenia. Ze strony Koła polskiego przemówi prezes dr. Leo.

Związek narodowo-niemiecki obradował wczoraj nad zajęciem stanowiska w sprawie dróg wodnych. Oświadczone się zgodnie za tem, że Niemcy nie mogą głosować za przedłożeniem w obecnej formie i wybrano komitet z 20 członków, który ma zdecydować o stanowisku Niemców w komisji. Komitet ten zda sprawozdanie ze swych czynności po świętach na plenum Związku.

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie wszystkich posłów wiedeńskich, na którym uchwalono rezolucję, domagającą się przyspieszenia budowy kanału Dunaj-Odra.

Powszechną uwagę zwrócił wczoraj w parlamentarnych kołach komunikat półurzędowy we wczorajszym „Fremdenblacie“, który stwierdza, że prezydent ministrów przedstawił przywódcom klubu ruskiego, iż kontynuowanie obstrukcji nie przyczyni się w niczem do polepszenia położenia Rusinów w parlamencie, tem bardziej, że życzenia Rusinów mogą być rozpatrzone i uwzględnione w komisji. Na skargi ruskie w sprawie uniwersytetu odpowiedział premier, że zaraz na początku sesji objawił zamiar podjęcia rokowań, które po świętach będą prowadzone dalej. Wynika z tego więc, że idzie tu o kontynuowanie podjętej już dawniej akcji. Tyle „Fremdenblatt“. W tem oświeceniu półurzędowym trochę inaczej przedstawia się onegdajsza konferencja Rusinów z premierem, niż przedstawiono to w inspirowanej przez Rusinów prasie.

W kołach politycznych wielkie wrażenie sprawił udział socyalistów w narađach Koła polskiego nad sprawą dróg wodnych. Stało się to na propozycję p. Śliwińskiego. Posiedzenie to nie miało oficjalnego charakteru posiedzenia Koła.

Izba posłów.

(61 posiedzenie XXII. sesji z dnia 27. marca).

Wiedeń. (TBK). Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów po otwarciu posiedzenia przy-

dent ze względu na zajęcia na końcu wczorajszego posiedzenia przywołał do porządku posła Verstovseka (słow. lud.), a p. Marckhlowi (niem. lud.) udzielił nagany.

W dalszej dyskusji nad

placami w górnictwie

przemawiał p. Benkovic (słow. lud.).

P. Reger (soc.) oświadczył, że od dziesiętek lat nic nie zrobiono dla robotników, w szczególności zaś dla górników. Wymienił reformy wymagane w interesie górników. Wypłata dwutygodniowa nie spełni nadziei, jakie żywią górnicy. Błędem jest sądenie, jakoby przy wypłacie tygodniowej robotnicy gospodarowali lekkomyślnie. Przeciwnie, przy wypłacie miesięcznej lekkomyślność chyba może być większa, bo robotnicy skazani są na kredyt. W okręgu ostrawsko-karwińskim robotnicy nie dostaną na kredyt kawałka chleba, jeżeli przedtem nie kupią wódki i tytoniu. Górnicy, mający płacę 70—80 K, mają długi 360—400 K. Wypłata tygodniowa jest jednak także w interesie przemysłowców i kupców, którzy byliby przez to zwolnieni od udzielania kredytu w takich rozmiarach.

Mowca wystąpił za bezpłatnem dostarczaniem robotnikom środków wybuchowych. Następnie oświadczył, że w r. 1907 stanęła między robotnikami a przedsiębiorcami umowa w sprawie cennika, ale przedsiębiorcy warunków jej nie dotrzymali.

Po Regerze przemawiało dwu jeszcze posłów, poczem dyskusję zamknięto i przemawiał mowca generalny Fressl.

Uchwały.

Po dyskusji uchwalono wniosek komisji socyalno-politycznej w sprawie wypłat w górnictwie, wniosek mniejszości Cingra odrzucono, natomiast uchwalono rezolucję: Benkovic w sprawie zakazu wypłat w niedziele i święta, Regera o ustanowieniu sądów górniczych, Picka o zwołanie ankiety w sprawie plac minimalnych, Primavesiego z wezwaniem rządu do podjęcia natychmiastowej akcji pośredniczącej w strajku górniczym.

Po dyskusji, w której uczestniczył także minister spraw wewn. Heindol, przyjęto ustawę o ubezpieczeniu od wypadków robotników zajętych przy budowlach, poczem prezydent oznajmia, że Izba przystępuje do następnego punktu porządku obrad t. j.

do I. czytania noweli do ustawy o drogach wodnych.

Posiedzenie przerwano, by mowcy mogli

zapisać się do głosu. Po przerwie podjęto dyskusję nad wnioskiem nagłym p. Körnera o mianowaniu sędziów w Czechach. P. Schraffl oświadcza, że chrześ.-społeczni głosować będą przeciwko wnioskowi.

Na tem obrady przerwano.

Minister oświaty dr. Hussarek odpowiedział na interpelację p. Breitera w sprawie rzekomej darowizny starego budynku prokuratury skarbu we Lwowie na rzecz ormiańsko-katolickiego arcybiskupa ks. Teodorowicza we Lwowie. Minister oświadczył, że stary budynek, w którym mieści się prokuratura skarbu, został przez sąd oszacowany na 130.800 K. Ks. arcybiskup Teodorowicz już w r. 1909 wystosował do ministerstwa oświaty prośbę, aby stary budynek prokuratury skarbu, po przeprowadzeniu się jej do budynku nowego, odstąpiono kapitule ormiańskiej na mieszkania dla kanoników. Namiestnictwo galicyjskie poparło tę prośbę w następstwie czego 30 stycznia 1912 ministerstwo oświaty w porozumieniu z ministerstwem skarbu, z zastrzeżeniem konstytucyjnego zatwierdzenia, zgodziło się na sprzedaż tego budynku galicyjskiemu funduszowi religijnemu za cenę 130.800 K. Przeprowadzenie sprzedaży nastąpi wówczas, gdy prokuratura skarbu będzie się mogła przenieść do nowego gmachu. W końcu zrobiono wyraźne zastrzeżenie, że przez oddanie starego budynku funduszowi religijnemu arcybiskup ormiański we Lwowie nie rozporządza żadną własnością, ani niema żadnego prawa dysponowania w tej realności. Z tego wynika, że twierdzenie interpelantów, jakoby minister skarbu w drodze darowizny oddał ten budynek arcybiskupowi ormiańskiemu, nie odpowiada faktom. Minister podniósł dalej, że minister skarbu Zaleski nie jest krewnym ks. arcybiskupa Teodorowicza i że poseł Abrahamowicz w tej sprawie nie interweniował ani w ministerstwie skarbu, ani w ministerstwie oświaty.

P. Moraczewski cofnął swą interpelację wniesioną 21 bm. do ministra obr. kraj. w sprawie obrażenia polskich studentów i obicia ich przez oficerów w Stryju.

P. Korytowski na zapytanie p. Diamanda, skierowane do prezydenta, co do niezwoływania komisji budżetowej jako przewodniczący komisji budżetowej oświadcza, że interpelantowi, równie jak i wszystkim członkom komisji budżetowej, wiadome jest, że w łonie tej komisji powstały pewne trudności natury politycznej, które ku ubolewaniu mowcy udaremniają normalny tok obrad.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Następne dziś. Na porządku obrad na I punkcie I czytanie noweli do ustawy o drogach wodnych.

Szczegóły projektu ustawy o Izbach inżynierskich.

Wiedeń. (TBK). Według wniesionego w Izbie projektu ministerstwa robót publicznych, mają należeć do Izb inżynierskich wszyscy autoryzowani technicy prywatni i inżynierowie górniczy. Izby popierać mają interesy zawodowe techników. Uchwała okręgów rozstrzygnięta będzie w osobnym rozporządzeniu. Prezydya Izb służyć będą dla władz jako rady przyboczne w sprawach technicznych. Przewidziana jest możliwość podziału prezydów na sekcje.

Komisja urzędnicza.

Wiedeń. (TBK.) Komisja dla spraw funkcyjaryuszy państwowych ukończyła wczoraj obrady nad §§ dotyczącymi prawa koalicji urzędników i przyjęła § 31 w brzmieniu kompromisowym, podług którego urzędnik, z powołaniem na stosunki służbowe, nie może być ukroczony w wykonywaniu przysługujących mu praw obywatelskich, o ile postanowienia pragmatyki służbowej temu nie stoją na przeszkodzie.

Minister spraw wewnętrznych zgodził się na to brzmienie dotyczącego paragrafu pod warunkiem, że będzie przyjęte postanowienie § 32, podług którego urzędnikowi zakazany jest udział w stowarzyszeniach, jeśli z powodu celów lub działalności ich zajdzie kolizja z obowiązkami urzędnika. Postanowienie to jednak zostało przez komisję skreślone.

Następne posiedzenie dziś.

Komisja kolejowa.

Wiedeń. (TBK). Na posiedzeniu komisji kol. p. B i a n k i n i wystosował zapytanie do ministra kolei w sprawie kolei dalmatyńskich. P. W r ó b e l interpelował ministra kolei w sprawie podwyższenia taryfy kolejowej od 15. maja dla kopalń węglowych w Galicyi.

P. K o l i s c h e r prosił o możliwe uwzględnienie żądań Galicyi przy wypracowaniu przedłożenia o kolejach lokalnych.

P. S c h r a f l oświadczył, że jest konieczne, by przedłożenie kanałowe połączone z przedłożeniem o kolejach lokalnych, a oba razem z potrzebami do pokrycia ustawami podatkowymi.

Następnie p. H e i l i n g e r zdał sprawę z wniosku o ulgach w cenach jazdy i zaproponował wybór subkomitetu do tej sprawy.

P. K o l i s c h e r poparł ten wniosek i zwrócił uwagę na normy obowiązujące w Prusiech, Bawaryi, Francji, Szwajcaryi i innych krajach, gdzie wszędzie zniesiono ulgi.

P. S e l i g e r postawił wniosek dodatkowy, aby polecono subkomitetowi przedłożyć wnioski w celu zasadniczego uregulowania kwestyi przyznania zniżek i wolnych kart na kolejach państwowych.

Wniosek sprawozdawcy i wniosek Seligera przyjęto.

Do subkomitetu wszedł między innymi p. W r ó b e l.

Minister kolei F o r s t e r oświadczył, że zarząd kolei państwowych posunął się do jak najdalszych granic co do zniżek i wolnych kart jazdy i dąży do ich ograniczenia. P. minister pragnie, aby subkomitet raz sprawę tę uregulował. Następnie minister odpowiadał na wystosowane do niego pytania.

Minister kolei oznajmił dalej, że ministerstwo kolejowe zdołało już wygotować nowy program uwzględniający życzenie rozmaitych krajów tak, iż w najkrótszym czasie będzie ministerstwo w możności porozumieć się w tej sprawie z ministerstwem skarbu.

Na zapytanie dr. W r ó b l a w sprawie skuteczności wchodzących 15. maja w życie nowych taryf dla galicyjskich rewirów węglowych i zaopatrzenia miasta Krakowa w węgiel, odpowiedział minister Forster, że wraz z tą nową taryfą ustanowiono równomierne podwyżki dla węgla ostraowskiego i górnośląskiego; dla miejscowości, specjalnie narażonych na konkurencję zagraniczną, wydane będą osobne zarządzenia taryfowe.

W końcu postawił p. K o l i s c h e r wniosek, aby wydrukowano sprawozdanie p. Heinego w sprawie przedłożenia inwestycyjnego i sanacji ruchu towarowego na kolejach państwowych.

Na tem posiedzenie komisji kolejowej zamknięto.

Konferencja Koła polskiego z Polskim Klubem socjalistycznym.

Wiedeń. (TBK). Wczoraj odbyła się konferencja członków Koła polskiego z członkami Polskiego Klubu socjalistycznego w sprawie zgodnego postępowania wobec noweli kanałowej. Po dłuższej dyskusji stwierdzono zgodność zapatrywań obu klubów co do taktycznego postępowania w sprawie przedłożonej przez rząd noweli, jakoteż co do przyszłej akcji kanałowej, ze względu na jej wielkie znaczenie dla rozwoju ekonomicznego kraju. W końcu uchwalono następującą rezolucję: Konferencja uznaje, że w sprawie budowy dróg wodnych pożądane jest utrzymanie ciągłej styczności obu klubów polskich.

Jeszcze jedna tura „Wiedeń-Budapeszt”.

Budapeszt. (TBK). Hr. Khuen-Hedervary konferował wczoraj z ministrem skarbu dr. Lukacsem i hr. Tiszą, a następnie udał się do Kossutha, gdzie odbył konferencję z hr. Apponyim i innymi członkami partii Kossutha. O godzinie 5 popołudniu odbyła się Rada ministrów. Hr. Khuen w nocy wyjechał do Wiednia, dziś będzie na posłuchaniu u cesarza.

Budapeszt. (TBK.) Radca dworu z kancelaryi gabinetowej, Skerlecz, przybył tu wczoraj i odwiedził hr. Khuena-Hedervaryego.

Budapeszt. (Tel. wł.) Wczoraj zaszła o tyle zmiana w położeniu, że radca kanc. ces. br. Skerlecz przyjechał z Wiednia z nową formułką, dotyczącą praw korony w sprawie powoływania rezerw. Hr. Khuen rozpoczął na tej nowej podstawie rokowania ze stronnikami. Opowiadają, że sytuacja się lekko poprawiła, choć dziś jeszcze niema mowy o powrocie do rządów hr. Khuena.

Przeniesienie.

Wiedeń. (TBK). „Wiener Ztg” ogłasza: Minister sprawiedliwości przeniósł sędziego Miłkołaja O s a d ę ze Zborowa do Jarosławia.

Sprawy zagraniczne.

„Parturiunt montes”..

Paryż. (TBK). Agencja Havasa dowiadauje się z poważnego źródła z Londynu, że między mocarstwami toczy się wymiana zdań co do dalszych kroków w Konstantynopolu i Rzymie. Konieczność tego stała się bardzo pilną, gdyż Włochy z powodu wielkiego rozdrażnienia wśród ludności będą musiały przejść do akcji wojennej na morzu.

Rozruchy w Marakesz.

Londyn. (TBK). Do „Morning Post” donoszą z Tangeru: Według oficjalnych doniesień wybuchły w Marakesz poważne niepokoje. Kilkunastu Europejczyków różnej narodowości jest r a n n y c h. Pięciu krajowców z a b i t o.

Klęska zwolenników „Wielkiego Teddy”.

Nowy Jork. (TBK). Wczoraj w stanie nowojorskim odbył się przedwstępny wybór delegatów republikańskich do konwentu narodowego. We wszystkich okręgach wybrano zwolenników Tafta przeciw zwolennikom byłego prezydenta Roosevelta.

Różne.

Strajki górnicze.

Londyn. (TBK). Liczbę górników, którzy w ciągu dnia wczorajszego podjęli pracę, podają na 3 do 4 tysięcy. „Daily Mail” donosi, że zapas węgla na sprzedaż w Londynie będzie w ciągu 10 dni zupełnie wyczerpany. Straty kolei oceniają na 30 milionów marak.

Londyn. (TBK). Związek górników uchwalił w czasie, gdy będą się toczyły rokowania o ustalenie płacy minimalnej, zarządzić głosowanie co do zaniechania strajku.

Londyn. (TBK). „Times” donosi, że rząd na wypadek dalszego trwania strajku po przyje-

ciu ustawy o płacach minimalnych, poczyni daleko idące zarządzenia celem złagodzenia nędzy wśród strajkujących oraz celem ochrony robotników, którzy będą pracowali. Oczekują powołania rezerw.

Komisja szkolna w Londynie otrzymała polecenie zniesienia feryi szkolnych i starania się o wikt dla dzieci. Na ten cel asygnowano 5000 funtów szterlingów.

Londyn. (Tel. wł.) Sytuacja strajkowa mimo uchwalenia ustawy o płacy minimalnej nie doznała zmiany, bo robotnicy nie chcą wrócić do pracy, póki sprawa wysokości płacy nie będzie rozstrzygnięta.

„Miners Federation” otrzymała podobno nowe propozycje ze strony rządu, a mianowicie, by utworzyć urząd rozjemczy, złożony w połowie z właścicieli kopalń, a w połowie z robotników, któryby miał rozstrzygać wszystkie kwestie sporne co do wymiaru płacy minimalnej. Wątpliwe jest, czy „Miners Federation” poleci na tej podstawie podjęcie pracy.

Praga. (TBK). W czeskich rewirach węglowych sytuacja strajkowa niezmienną, tylko w okręgu falknowskim ruch strajkowy zaostrzył się.

Nowa hekatomba „czarnemu dyamentowi”.

Bluefield (zachodnia Wirginia). (TBK). Potwierdza się wiadomość, że podczas wybuchu w kopalni węgla zginęło 82 robotników.

Znów katastrofa w górach.

Kufstein. (TBK). Trzech turystów, którzy w niedzielę wybrali się na wycieczkę przez Kitzbühel, zaskoczyła zamieć śnieżna. Dwóch z nich zdołało się uratować, trzeciego dotychczas nie znaleziono.

Gorąca krew „Wuja Sama”.

Rockland. (Illinois.) (TBK). Tłum mieszkańców, oburzony na burmistrza, rzucił się na biura policyjne i chciał je zdemolować. Na rozkaz burmistrza policja dała salwę do tłumu; trzy osoby z a b i t o, dziewięć raniono. Tłum chciał zdobyć broń, ale policja przeszkodziła temu.

Olbrzymia fundacja filantropijna.

Drezno. (Tel. wł.). Kupiec Vollsack zapisał miastu 3 miliony marek na cele dobroczynne.

Depesze „Ekonomisty”.

Posiedzenie Rady przybocznej dla popierania drobnego przemysłu.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie nowo ukonstytuowanej „Rady przybocznej dla popierania drobnego przemysłu” przy ministerstwie robót publicznych. Z Galicyi wzięli w niem udział pp. Battaglia, Jahl, Rosner, Szydłowski, Tertil i Till. Uchwalono pożyczki i subwencje (także w formie maszyn) dla 17 stowarzyszeń rękodzielniczych w kwocie 104.500 K. Nadto powzięła Rada rezolucję przeciw przydzieleniu służby dla drobnego przemysłu do ministerstwa handlu.

Z giełdy.

Wiedeń. (Tel. wł.) Jakkolwiek pesymistyczna ocena położenia politycznego na Węgrzech oraz zerwanie rokowań strajkowych w Anglii spowodowały giełdę do rezerwy, kursy po onegdajszej zniżce poszły w górę. Początkowo „Skoda” ucierpiała nieco z powodu realizacji ale pod wpływem korzystniejszego ogólnego nastroju, także „Skoda” się poprawiły. Zresztą obroty były nieznaczne. Kurs kierujących papierów kulisowych nie zmienił się prawie przez cały czas trwania giełdy.

Przy zaopatrzeniu ze względu na ultimo banki reportowały po 5⁷/₈ do 6 prc. Na targu rentowym renta koronowa węgierska poszła nieco w górę z powodu lokalnych zakupien.

Przeciw ograniczeniu kredytu bankowego.

Wiedeń. (Tel. wł.) Przybyła tu deputacja

Izby handlowej krakowskiej pod przewodnictwem prez. Dattnera celem zaprotestowania u rządu oraz u kierownictwa Banku austro-węg. przeciwko enuncyacji sekr. Prangera, powodującej niezależne ograniczenie kredytu przemysłu i handlu; szczególnie zaś w Galicyi, gdzie stosunki są całkiem zdrowe, ograniczenie kredytu może okazać się bardzo szkodliwym.

Dywidenda fabryki „Zieleniewski i Sp.”

Wiedeń. (TBK). Na posiedzeniu Rady naczelnej „Towarzystwa fabryki maszyn L. Zieleniewski i Sp.” uchwalono dywidendę 7 proc., jak w roku ubiegłym.

Bankructwo fabryki sukna.

Bernø. (Tel. wł.). Fabryka sukna „Monopol” Spilman & Jungman w Bielsku, ogłosiła niewypłacalność. Pasywa wynoszą około pół miliona.

Z ostatniej poczty.

— Szajka oszustów kolejowych w Krakowie. Z Krakowa donoszą: Na stacyi tutejszej kolei Północnej utworzyła się szajka z podurzędników kolejowych, którzy umieszczali w służbie kolejowej najniższy personal. Uczestnicy tej szajki: Józef N., Franciszek G. i Edward I. (podurzędnicy kolejowi) rozszerzali na linii wiadomość, że przyjmują do służby kolejowej ludzi, którzy złożą 200—400 koron, a podawali się za naczelnika stacyi, lekarza badającego i przyjmującego do służby egzaminatora. Pieniądze rzekomi rozdawcy służby pobierali od nieświadomych za pośrednictwem Anny Włodarz i Aleksandry Fiałowej. Jednego z gorliwych ich pomocników, Michała Uchacza, wydalonego ze służby niższej funkcjonariusza, który tymczasowo umieszczonym w służbie funkcjonariuszom kazał sobie płacić obfity haracz, policja aresztowała. Dalsze śledztwo prowadzi starszy komisarz dr. Jasiński.

— Demonstracje uliczne w Wiedniu. Po onegdajszym zgromadzeniu członków stronnictwa chrześc.-społ., odbytem w ratuszu, około 800 osób chciało udać się do dzielnicy Wiedeń, gdzie odbywało się zgromadzenie wyborców wolnomyślnych. Policja nie przepuściła demonstrantów, ci zaś zaatakowali policyjantów łaskami. Policja otrzymała posilki; dobyto szabli, ale nie czyniąc użytku z broni, zdołano tłum rozproszyć. Koło lokalu „Neue Freie Presse” powtórzyły się demonstracje.

— Nowe ograniczenie żydów w Rosyi. Senat petersburski większością 38 głosów przeciw 11 uznał, że niechrześcijanie mogą być przyjmowani do liczby pomocników adwokatów przysięgłych tylko za każdorazowym zezwoleniem ministra sprawiedliwości.

— „Demokratyczny” wniosek komisji dumskiej. Komisja wniosków prawodawczych Dumy proponuje przyznanie wszystkim poddanym Rosyi w całym państwie, niezależnie od ich pochodzenia stanowego, z wyjątkiem jedynie żydów, równych ze szlachtą praw co do służby państwowej.

— Pościg za samochodowymi bandytami. Śledztwo policyjne w sprawie bandytów samochodowych dotychczas pozostało bezowocne. Donoszono wprawdzie, że widziano zbrodniarzy w różnych miejscowościach, ale wszystkie te wiadomości okazały się mylnymi. W Dunkierce przytrzymał wczoraj czterech ludzi podejrzanych, ale się okazało, że byli to lotnicy. W Merry żandarmerya i tłum uzbrojony otoczył pociąg pospieszny, idący do Paryża, znajdowało się w nim bowiem 5 automobilistów, którzy wsiadli do pociągu w Valmondois, co wywołało pogłoskę, że oni są owymi poszukiwanymi zbrodniarzami. Byli to jednak kupcy. W pewnej miejscowości koło Paryża znaleziono karabin, z którego bandyci strzelali do ścigających ich osób. Stwierdzono, że karabin ten pochodzi z kradzieży, dokonanej jeszcze w grudniu r. ub. u jednego z rusznikarzy paryskich.

— Represye wobec sufrażystek. Onegdaj toczył się proces przeciw 126 sufrażystkom, które 1 marca stłukły szyby w Londynie. Wiele z oskarżonych zasądzono na 4 do 6 miesięcy więzienia.

Z Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych.

IV. posiedzenie Zarządu Głównego Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, odbyło się się ubiegłej soboty w Auli uniwersytetu lwowskiego przy udziale delegatów z całego kraju. Na czoło wszystkich obrad wybiła się sprawa pragmatyki służbowej nauczycieli szkół średnich, nad którą już poprzednio obradowały wszystkie Koła, obejmujące niemal całe polskie nauczycielstwo w kraju sformułowały swoje żądania. Na podstawie tych obrad doszedł Zarząd główny do przekonania, że należy zwalczać rządowy projekt pragmatyki wszelkimi siłami, gdyż nie tylko nie przynosi żadnych korzyści materialnych ani moralnych nauczycielstwu, lecz odbiera mu już znaczną część tych dobrodziejstw, które posiada. Szczególnie groźnym uznano ten projekt dla całej rzesz zastępców nauczycieli. Wobec tego Zarząd główny Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych uchwalił wysłać deputację do prezydium Koła Polskiego, która przedłoży mu szczególne żądania nauczycielstwa, oraz wysłać memoriał z temi samemi żądaniami do wszystkich posłów parlamentu. Podobne instrukcje dał Zarząd główny swym delegatom (dr. J. Piątek i dr. Zagajewski ze Lwowa, dr. W. Wasung z Krakowa) na Zjazd delegatów Związku państwowego austr. Towarzystw nauczycieli szkół średnich, mający się odbyć 1. i 2. kwietnia we Wiedniu.

Oprócz tego załatwiono szereg spraw innych, sprawozdanie jednak z dalszego przebiegu posiedzenia podamy z powodu braku miejsca w dzisiejszej „Gazecie Wieczornej”.

KRONIKA.

We wszelkich sprawach redakcyjnych należy się zwracać wprost do redaktora naczelnego dra Rogera Battaglii.

Kalendarzyk:

Dziś, czwartek rz.-kat. Sykstusa pap.; gr.-kat. Aha-pia m.
Wschód słońca o godz. 5:14 rano, zachód słońca o godz. 5:44 popołudniu.

Prognoza na dziś:

Galicya wschodnia: Zmiennie, pochmurno, niepewnie, nieco cieplej, połudn. wschodni mierny wiatr.
Galicya zachodnia: Przeważnie pochmurno, niepewnie, łagodnie, połudn. zachodni mierny wiatr.

Repertuar Teatru miejskiego:

W czwartek po raz szósty „Noc w Wenecyi”, opretka w 3 aktach J. Straussa.

Z „Życia”. Wieczór dyskusyjny na temat „Z rozważań nad zagadnieniami postępu” zagai p. P. Antoniewicz w „Życiu” dziś w czwartek. Początek o godz. 7:30 wiecz. Wstęp wolny.

Koło Pań Tow. Szkoły ludowej odbędzie walne zgromadzenie sprawozdawcze dziś w czwartek d. 28 b.m. w lokalu przy ul. Batorskiego l. 36 o godz. 5 popoł., a w razie braku kompletu o godz. 6 wieczorem.

Próba wynalazku, a mianowicie podgrzewanie cy-sterny, napełnionej ropą, zapomocą aparatu „Vap-ol-system” J. Głabińskiego i A. Lewickiego, odbędzie się dziś o godz. 9 rano na gł. dworcu kolejowym. Punkt zborny Biuro „Vap-ol” ul. Leona Sapiehy l. 49, I p. godz. 8 rano dnia 28 b. m.

Z żałobnej karty. Roman baron Gostkowski, emer. profesor Politechniki lwowskiej, b. dyrektor kolei państwowych i b. długoletni radny miasta Lwowa, zmarł wczoraj rano w naszym mieście po kilkogodzinnej zaledwie chorobie. Ś. p. Gostkowski był autorem licznych i cennych prac naukowych, wielce cenionych w kołach fachowych; ponadto odznaczał się wielu wybitnymi zaletami umysłu i serca, dzięki którym cieszył się w szerokich kołach naszego społeczeństwa wysokim szacunkiem i miłością. R. i. p.
Wczoraj zmarła w mieście naszym w 46 roku życia Matylda Thiebergowa, wdowa po nadzynie koleją. Zmarła była osobą wielkich zalet serca i charakteru, pozostawiła też po sobie szczery żal w kołach znajomych i przyjaciół. Cześć jej pamięci!

Episkopat galicyjski wysłał onegdaj do ministra skarbu Wacława Zaleskiego następującej osnowy telegram:

„Biskupi polscy dziękują Waszej Eksce-lencyi za czyn tak wysoce obywatelski, a w dzie-

dzinie moralności publicznej tak pierwszorzę-dny, jakim jest przyłożenie ręki przez Waszą Eksce-lencyę do zniesienia loteryi”. Bilczewski, Pelczar, Sapieha, Teodorowicz, Walega.

Z Uniwersytetu. PP. Zofia Ignacya Lin-kówna, rodem z Chodorowa, Fryderyka Heschel-sówna, rodem z Brodów i Wanda Zofia Cho-waniewiczówna, rodem ze Stryja, otrzymały na tu-tejszym uniwersytecie stopnie doktorów wszech nauk lekarskich.

Ustąpienie p. Adwentowicza ze sceny lwowskiej. Znakomity artysta sceny lwowskiej p. Karol Adwentowicz, udał się do Warszawy. Jak w sferach teatralnych twierdzą, podróż ta stoi w związku z zamiarem stałego przeniesienia się p. Adwentowicza do Warszawy, gdzie ma występować w nowopowstającym teatrze Gorkyńskiego.

Doroczne walne zgromadzenie lw. Tow. ratunkowego odbyło się wczoraj wieczorem w sali obrad Kasy oszczędności. Zagaił obrady dr. Edw. Stroynowski, który na wstępie podziękował Radzie miejskiej za gorliwą opiekę i poparcie Towarzystwa w jego pracy, krak. Tow. wzajem. ubezpieczeń za hojny dar na rzecz Tow. ratunkowego w kwocie 10.000 K z okazji 50 lecia „Floryanki”, hr. Tyszkiewiczowej za wydatne materialne i moralne popieranie Towarzystwa, pp. Ernestynie i Markowi Sachsom za hojny dar w kwocie 3000 K i innym protektorom i sympatykom Towarzystwa za poparcie. Dzięki darom wzrósł fundusz żelazny Towarzystwa do wysokości 14.000 K. Następnie dr. Fels odczytał protokół poprzedniego walnego zgromadzenia, który bez dyskusji przyjęto do wiadomości. Skarbnik Tow. dr. Rubin omówił działalność Wydziału imieniem komisji rewizyjnej i postawił wniosek na udzielenie Wydziałowi absolutorium, co też uchwalono. — Imieniem Wydziału postawił dr. Fels wniosek, by walne zgromadzenie zamiano-wało dr. Edw. Stroynowskiego i hr. Maryę Tyszkiewiczową członkami honorowymi w uznaniu ich zasług około rozwoju Towarzystwa. Wniosek ten przyjęto gorącą akłamacją, poczem nad sprawami administracyjnymi rozwinęła się dłuższa dyskusja, w której zabierali głos pp.: M. Jonasz, K. Peplowski, dr. Fels, dr. Mikołajski i inni. — Prezesem Towarzystwa obrano ponownie dr. Stroynowskiego, sekretarzem dr. Felsa, gospodarzem dr. Kruszyńskiego, skarbnikiem dr. A. Rubina. Do Wydziału weszli pp. K. Peplowski i Wiktor Chajes, do komisji rewizyjnej pp. dr. W. Pisek, Ant. Nartowski i Maurycy Jonasz. Na zakończenie obrad prosił dr. Stroynowski dr. Mikołajskiego o dalsze orędownictwo przed Radą m. i o wyrażenie na Radzie najbliższym posiedzeniu gorącego podziękowania w imieniu Towarzystwa za jej gotowość w niesieniu pomocy Towarzystwu i za poparcie jego celów.

Krwawa bójka rozegrała się wczoraj na budowie przy drodze Wuleckiej. Mianowicie na pracujących tam Jana Kryzę i M. Szydłowskiego napadli Jędrzej Czaplinski i Franciszek Drozdowski i pobili ich dotkliwie, a na zakończenie pchnął Drozdowski ostrem dłutem w bok Kryzę, Czaplinski zaś nożem w pierś Szydłowskiego, poczem obaj napastnicy zbiegli. Policja jednak wytropiła ich wkrótce i zamknęła w aresztach policyjnych, skąd w tych dniach „przeniosą się” do więzienia sądu karnego.

„Nie zna instrukcyi!” Helena Kowalkiewiczowa przyjechała z Krasnego do Lwowa i chciała dostać się z dworca pod „Kawiarnię wie-deńską”, bo stąd to już wie, „jak i którądy się ruszyć”. Ale, by dojść do kawiarni, musiała wprawdzie zasięgnąć informacji żołnierza policyjnego, który jej też z całą gotowością wskazał kierunek dalszej pielgrzymki. Informacje udzielone przez policyjanta były jednak widocznie dla pani Hele-ny niejasne, bo skoczyła do przestraszonego po-licyjanta z pięściami i poczęła mu wymyślać, że „nie unie robić służby”, że „nie zna instrukcyi”, daje jej bowiem mylne informacje itp. Zasko-czony awanturą policyjant sprowadził K. na in-spekcyę, gdzie zauważono, że jest ona „pod-chmielona”.

Za barbarzyńskie żarty, urządzone przez podkładanie pod nadjeżdżające wozy tramwajo-we eksplodujących patronów, aresztowano wczoraj dwu wyrostków: K. Zarańskiego i K. Rzu-chę

Zgubiono: Pugilares z kwotą 7 K.
Znaleziono: Psą białego rasy foxterier (pleć pię kna). — klucz wertheimowski, — książkę p. t. „Handbuch der Bauführung”.

Sprawozdanie giełdowe i fowarowe**Ropa.**

Ceny ropy targu lwowskiego z dnia 27 marca 1912. r.
Wszystko za 100 kg. netto.

Sprawozdanie zaprzysiężonego senszala Alfonsa Gostkowskiego, Lwów Pasaż Hausmana l. 1, tel. Nr. 1059.
Ceny podane w halerczach za 100 kg. loco cysternastacya Boryslaw, zamknięcie notowań godz. 5 popoł.

A) Ceny ropy związku producentów.
(Wedle podania Związku):

Związek żąda za prompt po —.—
Ostatnia transakcyja Związku —.—.

B) Ceny ropy pozazwiązkowej.

Waluta (termin dostawy):
31. marzec 435—436
30 kwietnia 438—439

kwiec.-maj-czerw. 440—441
maj-czerw.-lipiec 442—443
kwiecień 1912—marzec 1913 445—455
Tendencya: Usposobienie targu, jakoteż ceny, wobec braku transakcyi, pozostały bez zmiany.

Zamknięcie giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 27. marca 1912.

Dzisiaj o godz. 2:30 popołudniu notowano.

Akcye austr. Zakładu kredyt. 655.—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 856.50, Akcye Anglobanku 335.—, Akcye Unionbanku 626.—, Akcye Länderbanku 542.75, Akcye Bankvereinu 543.—, Akcye Bodenkredit 1271.—, Akcye galic. Banku hip. 702.—, Akcye Praskiego Banku kredytowego 700.—, Akcye kolei państwowych 733.—, Akcye kolei południowej 105.25, Akcye kolei północnej 5030—5060, Akcye kol. czern. —.—, Akcye Alpiny 938.50, Akcye Rima Muranyi 721.75, Akcye Prag. Towarzystwa żel. 2816.—, Akc. Fabryki broni 894.—, Akcye tureckie tytoniowe 327.50, Akcye gal. Karpackiego Tow. naftow. 718.—, Oblig. węg. indemniz. —.—, Renta majowa 89.70,

Renta kor. austr. 89.70, Renta kor. węg. 89.50, 56 l. list. Tow. kred. ziemsk. 91.20, 4-proc. listy Banku hipot. 91.75, 4 pół proc. l. Banku hip. 98.35, 5-proc. list. Banku hipot. 110.—, 4 proc. listy Banku kraj. 92.10, 4 i pół proc. B. kr. 98.50, 4-proc. gal. Oblig. prop. 97.65, 4-proc. gal. pożyczka kraj. z r. 1895 90.60, 4-proc. pożyczka m. Lwowa 92.—, 4-proc. pożyczka m. Krakowa 89.—, Losy tur. 244.—, Marki 118.—, Ruble 254.50, 5-proc. renta rosyjs. 1906 r. 103.50, Akcye Skoda 728.—, Galic. Bank kredyt. 99.25, Powsz. Bank depozytowy 539.—, Nowa renta koron. austr. —.—, Usposobienie po załatwieniu interesów prolongacyjnych silne, lecz bez ochoty. Kredyty i montany poszukiwane.

NADESLANE.

Sehundaryuse Dr. S. Oberlaender

ordynuje w chorobach dróg moczowych, skórnych i wenerycznych 772

plac Smolki 1a, I. p.

Swą fenomenalną mocą dokonuje człowiek ten cudów.

Ciemni widzą, sparaliżowani chodzą, opuszczonych przez lekarzy uzdrawia. Niema choroby, którejby nie leczył.

Koi bole, zabliznia rany, leczy raka, suchoty i wrzody, oraz dokonuje cudów, które wprawiają w podziw nowoczesną medycynę.

Bada bezpłatnie chorych i zrozpaczonych. Leczy cierpiących w ich mieszkaniu, nie widząc ich zupełnie — z taką łatwością, jak gdyby był przy nich.

Paryż. Francya. Specyalne sprawozdanie.

Z cudownością wprost graniczną sukcesy, jakie przez profesora Manna zostały osiągnięte, są tak dziwne, że wywołały tu żywe zaciekawienie, niezwykle zdumienie i również wielki podziw. Często leży on chorych już opuszczonych przez lekarzy i przywraca im zdrowie w całkiem niezrozumiały sposób. Jego metoda jest otoczona głęboką tajemnicą i mówią, że nie posługuje się żadnym z leków przepisywanych przez lekarzy. Twierdzi on, że odkrył prawo natury o całkiem nadzwyczajnych, do dziś nieznanych właściwościach. Przez zastosowanie tych właściwości wszystkie choroby da się wyleczyć. Jest rzeczą stwierdzoną niezaprzeczonymi faktami, że tajemnicza siła, jaką mu to odkrycie dało, pozwala przywracać ociemniałym wzrok, a paralitykom władzę w członkach. Tą siłą ożywia on prawie już wygasłe życie u osób, stojących na grobem i nawet tym powraca utracone zdrowie, którzy zostali opuszczeni przez powagi lekarskie. Zdaje się posiadać nieograniczoną siłę nad chorobami i wydaje się jakby dyktował swoją wolę nawet samej śmierci.

Jego rady są zupełnie bezpłatne i pomimo swej wiedzy, jaka mu umożliwia szukanie klientów wyłącznie pomiędzy bogatymi, a w ten sposób mógłby zdobyć wielki majątek, woli on dawać swoje rady wszystkim bez wyjątku, nie patrząc na rangę, majątek lub pochodzenie. Moje odkrycie należy do mnie — powtarza — posługuję się niem tak, jak mi się samemu podoba. Z taką samą łatwością mogę leczyć suchoty, raka, paraliż, białkę, neurastenię i każdą inną chorobę, tak zwaną nieuleczalną, jak mogę leczyć katary, reumatyzm, przypadłości gastryczne, zatrucie krwi i inne choroby organiczne. Pragnę udzielać moich rad zarówno biednym, jak i bogatym. Jeśli w grę wchodzi zdrowie, pieniążek przestaje być u mnie czynnikiem ważnym.

Lecz nie lepiej księcia niż żebraka. Wobec mnie tak samo, jak wobec prawa wszyscy są równi, dla mnie pomiędzy moimi pacjentami niema różnic społecznych. Jeśli chce udzielać wszystkim pomocy bez wyjątku, nie mi nie jest w stanie w tem przeszkodzić, i powiem jeszcze więcej, będę dalej leczył podług tych zasad chorych, i to tak długo, jak długo tylko będę mógł. To, co inni robią, lub czego nie robią, nie potrafi mieć na mnie wpływu. Czuję, że jest to moim obowiązkiem leczyć cierpiących i nie mogę pozwolić swoim bliźnim walczyć beznadziejnie z chorobą, wtenczas, kiedy jest w mojej mocy przyjąć im z pomocą, albowiem zapewniam raz jeszcze, że niema takiej choroby, którejby nie mógł zwalczyć. To powiedzenie wydaje się zapewne śmiałym? Może ono i jest takim, w każdym razie nie jest ono utożsamieniem, jak sama prawda. Znam doskonale posiadana przezemnie niezwykle władzę, ponieważ doświadczałem jej bardzo często. Wiecie pewnie o tem, że tuberkuloza płuc nie jest wyleczalna. — Pewna młoda paniątka miss H. L. Keley z Sal Cove, dowiedziała się od lekarzy, że jest dotknięta suchotami i że jej dnie są policzone. W oczach tych lekarzy choroba była niewyleczalna. Biedna dziewczyna była zrozpaczona. Ja ją wyleczyłem pomimo wyroku lekarzy. Wyleczyłem jej płuca i przywróciłem schudzonemu ciału stracone kształty. Pewna pani z Mont Caillare, która jest obecnie w mojej kuracyi na tę straszną chorobę, pisze mi, że jest już prawie wyleczoną i wkrótce będę mógł leczyć o jedno zwycięstwo więcej, odniesione nad śmiercią. Nikt nie jest w stanie zrozumieć radości, jaką odczuwam wtedy, gdy potrafię wydrzeć śmierci ofiarę, na jaką czyha, nikt nie

jest w stanie zrozumieć tej przyjemności, jaką daje panowanie nad śmiercią.

Nowoczesna terapia nie wyleczyła jeszcze raka nigdy. Chiru gie robi operacyę, lecz raka powraca zawsze i powoli, ale pownie sprawdza śmierć. Ja leczę raka bez pomocy noża. Nie wycinam ciała i nie piluję kości. Moje leczenie jest łatwe, przyjemne i nie sprawia bólu. Jedną z połączonych moich pacjentek, pani Meieu z Coveton, była dotknięta tą straszną chorobą, widziała już przed sobą okropną śmierć, ale oddała się mojej pielęgnacyi i została zupełnie i radykalnie wyleczoną.

Paraliż jest również jedną z chorób, jakie uważa się za niewyleczalne. Pan A. Tourman cierpiał na tę okropną chorobę, w przeciągu kilku dni mego leczenia opuścił wózek, z którego od ośmiu lat nie schodził. Pan Etienne Dubret, rue Buret la Musse, Nantes, został w przeciągu ośmiu dni wyleczony z neurastenii, jaka go męczyła od jej lenastu lat; powtarza on obecnie wszędzie, że dokazałem na nim cudu, Pan Rene Larcher z Champs par Oelies, cierpiał dłużej niż trzydzieści lat na reumatyzm stawowy. Nie mógł już chodzić, mało co jadł, a ciągle stawał się grubszy, jakibądź praca była dlań niemożliwa — piętnaście dni mojej kuracyi wyleczyłem go. Pan Gristobald Garcia, który wskutek katarakty, jaka go dotknęła, był od sześciu lat niewidomym, w pięciu dniach bez żadnej operacyi został przezemnie wyleczony.

Wypadki, jakie powyżej przytoczyłem, są wyjęte na chybił trafił z moich dokumentów, a jeśli je ogłaszam publicznie, to tylko w tym celu, aby wykazać, że niema chorób niewyleczalnych. Choroby mogły być niewyleczalnymi przed zrobieniem mego odkrycia, teraz przestały być takimi.

Ale w jaki sposób dokonuje Pan tych nadzwyczajnych wyleczeń? Dlaczego posiada Pan tak dziwną władzę? — Potrzebaby mi zanadto długiego czasu, żeby mózdz tu wszystko wyfilomaczyć, ale posiadam książkę, której jestem autorem, a w której opisałem mój wynalazek i mój sposób leczenia chorych. Tej książki nie sprzedaję, lecz rozdaję za darmo pomiędzy osoby, interesujące się moim odkryciem, posyłam ją za darmo wszystkim tym, którzy tego żądają. Wszystkim chorym, którzy do mnie napiszą, podając swoją pleć i symptomy swojej choroby, poszle diagnozę choroby, jakoteż książkę pod tytułem: „Tajemnicze siły przyrody”. Powiem także każdemu z nich przyczynę objawów, na jakie cierpi, i sposób osiągnięcia wyleczenia zapomocą radyopatyi.

Biuro do załatwiania korespondencyi zostało otwarte w Paryżu, dokąd proszę pisać po polsku, francusku lub niemiecku, w jakim komu dogodniej. Aby otrzymać te wszystkie wyjaśnienia wystarczy list, zaadresowany, oifrankowany 25 h., w ten sposób:

**L' Institut Mann section D. R. 40
rue du Louvre 48 Paris.**

Wszystkim tym, którzy do mnie napiszą, dam dowód władzy, jaką posiadam. Proszę wziąć pod uwagę, że każdy bez wyjątku może zrobić użytek z tego, co z takim sercem ofiarowuję.

Mówię jedynie to, co myślę i zrobię dokładnie to, co mówię. Wszyscy ci, którzy do mnie napiszą, otrzymają moją książkę, diagnozę choroby i dowód mojej siły zupełnie bezpłatnie. 2540